

Sygn. akt VI Ka 187/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Irena Śmietana
Sędziowie:	SSO Irena Linkiewicz SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Adamowskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014r.,

sprawy M. B. (1)

oskarżonego z art. 178a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 1071/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, przy czym zwalnia go od uiszczenia opłaty.

Sygn. akt **VI Ka 187/14**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 17.04. 2014 r. sygn. akt II K 1071/13 :

I. oskarżonego M. B. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 01 października 2013r. w E., na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. posiadając 0,72mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), przy czym był wcześniej prawomocnie skazany za przestępstwa z art. 178a § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu w sprawie XK 642/08, którym orzeczono wobec niego między innymi zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym na okres 4 lat oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku Zamiejscowego Wydziału Grodzkiego w N. w sprawie VIII K 293/07 którym orzeczono wobec niego między innymi zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym na okres 3 lat i czyn ten kwalifikując,

jako przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk i za to na podstawie art. 178a § 4 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat,

IV. na podstawie art. 49 § 2 kk orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

V. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając ten wyrok w całości, przy czym wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa pomimo braku dostatecznych dowodów ku temu art. 438 pkt 3 kpk,

- obrazę przepisów postępowania w szczególności art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zeznań świadka E. D. (1), świadka A. K. (1) i wyjaśnień oskarżonego M. B. (1)- art. 438 pkt 2 kpk.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stawiając zaskarżonemu wyrokowi zarzuty naruszenia przepisów ustawy w postaci art. 7 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych obrońca oskarżonego przede wszystkim zarzucił sądowi orzekającemu w sprawie w I instancji, iż nie uwzględnił właściwie wyjaśnień oskarżonego, a oparł się w sposób nieuprawniony na zeznaniach policjantów G. S. i A. P., a w szczególności oparł ustalenia faktycznie na zeznaniach E. D. (1) mimo, iż nie powinno dawać się prymatu zeznaniom tych świadków.

Faktycznie w przedmiotowej sprawie M. B. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, początkowo odmawiał składania wyjaśnień, a w trakcie kolejnych przesłuchań podawał, że to nie on kierował pojazdem tylko jego przyjaciółka. Jednak to, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do winy i wskazywał, że pojazdem kierowała A. K. (1), nie może być jedynym kryterium, na podstawie którego należałoby wywieść wniosek, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Mimo bowiem, że ogólny wydźwięk wyjaśnień oskarżonego wskazywał, że pojazdem kierowała inna osoba, to sąd I instancji przeprowadził ocenę wiarygodności tego dowodu, w powiązaniu z całym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Relacje te zostały też ocenione przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego oraz logiki. Rolą sądu orzekającego nie jest bowiem bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne zeznań i wyjaśnień składanych w sprawie, ale ocena tychże relacji. To, iż wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego nie można dać im wiary, co do tego, że kierowała inna osoba, jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Należy tu zgodzić się ze skarżącym, że główną podstawą obciążających ustaleń faktycznych są zeznania E. D. (1). Świadek ta początkowo kategorycznie zeznawała, że widziała pojazd oskarżonego poruszający się w dziwny sposób, uderzenie tego pojazdu w wiatę śmietnika, a następnie oskarżonego wysiadającego z tego pojazdu. Natomiast w

zeznaniach składanych na rozprawie podała, że zaobserwowała samochód uderzający w śmietnik, a po wykonaniu telefonu na policję, po upływie 2-3 minut, oskarżonego stojącego przy drzwiach samochodu. Takiej treści zeznania tej świadek zostały przez sąd I instancji uznane za wiarygodne i w powiązaniu z innymi okolicznościami, za wystarczające do przyjęcia, że to oskarżony kierował ww samochodem. Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącym, że świadek ta określiła w swoich zeznaniach, że zaobserwowała oskarżonego „w pobliżu” samochodu, gdyż wyraźnie wskazała ona na rozprawie, że widziała oskarżonego przy drzwiach samochodu. Ponadto powiązanie tej okoliczności z zaobserwowanym przez nią parę minut wcześniej ruchem samochodu oskarżonego, a także treścią bardziej kategorię zeznań E. D. z postępowania przygotowawczego (co do oskarżonego wysiadającego pojazdu), wyraźnie wskazuje na prawidłowość ustaleń faktycznych dot. tego, że to oskarżony był kierowcą samochodu. Skarżący podnosił też, że zeznania E. D. nie mogą być uznane za wiarygodne, gdyż „możliwość zaobserwowania oskarżonego wychodzącego z samochodu przez świadka E. D. (1) również z przyczyn obiektywnych jest co najmniej wątpliwa”, przy czym jednak w sytuacji, gdy autor apelacji nie wnosił np. o przeprowadzenie stosownego eksperymentu procesowego dot. tej kwestii, to opieranie swoich zarzutów na takiej niewykazanej, hipotetycznej okoliczności, nie może podważyć oceny zeznań tego świadka poczynionej przez sąd I instancji. Nie można też zapominać, że zeznania tej świadek wpisują się w relacje policjantów przybyłych na miejsce zdarzenia, przy czym nie potwierdziły się też zarzuty oskarżonego dot. nieprawidłowego zachowania się policjantów.

Należy tu zaznaczyć, że w sprawie wyjaśnienia złożył oskarżony, a także A. K. (1) i że według sądu odwoławczego, to sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wiarygodności i tych dowodów. Wersja przedstawiona przez te osoby z pewnością nie zasługuje na danie jej wiary z uwagi na jej sprzeczność z pozostałymi dowodami, a także sprzeczność z zasadami logicznego rozumowania. Faktycznie tłumaczenie, że osoby te przyjechały koło 1-2 w nocy, że pozostały w samochodzie, by nie budzić domowników, ale po pewnym czasie zaczęły wykonywać czynności które mogły zakłócić spokój i sen innych osób tj. weszły do mieszkania, przygotowały i spożyły późną kolację (oskarżony miał wtedy spożyć alkohol), a nad ranem stwierdziły potrzebę przeparkowania samochodu (co niewątpliwie wiąże się z uruchomieniem silnika pojazdu i spowodowaniem hałasu), nie może być uznane za wiarygodne. Także trudno uwierzyć by to A. K., która ma prawo jazdy od 20 lat, do której należy samochód wskazany w zarzucie i którym świadek przyjechała w dniu zdarzenia, kierując nim z G. do E. (co podkreślił w swoich wyjaśnieniach oskarżony), to nie mogła zapanować nad tym samochodem w trakcie jego przestawiania i uderzyła w wiatę stojącą za samochodem, że tak ją to zszokowało (mimo, że nie doszło przecież do wypadku w którym obrażeń doznałyby jakieś osoby), że wybiegła z samochodu pozostawiając w nim kluczyki, by wezwać oskarżonego po to by zobaczył on co jest z tym samochodem. Doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania przeczą przyjęciu takiej wersji. Oczywiście oskarżony może się bronić w dowolny sposób, ale sąd nie może być pozbawiony prawa do dokonania oceny wiarygodności tego dowodu przez przyzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stosując zaś te kryteria do analizy wersji i M. B. i tożsamej z nią wersji A. K., to trudno przyjąć by ich relacje były logiczne, a opisany przebieg zdarzenia prawdopodobny. Należy też zaznaczyć, że A. K. jest osobą bliską dla oskarżonego, stąd z pewnością na jej relacje wpłynęła chęć wzmocnienia wyjaśnień oskarżonego, a co za tym idzie okoliczność, że wyjaśnienia oskarżonego zostały potwierdzone zeznaniami tego świadka, nie może być traktowana jako koronny argument za przyznaniem wiarygodności wersji M. B..

Tak więc kwestionując ocenę zeznań E. D. i policjantów poczynioną przez sąd orzekający, i zarzucając tej ocenie obrazę art. 7 kpk, to sam skarżący nie wykazał, że analiza tych dowodów przeprowadzona przez sąd jest sprzeczna z logiką, doświadczeniem życiowym, a tym samym by sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych i by można było dać prymat wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom A. K..

Należy tu przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast w realiach tak opisanego zarzutu z art. 438 pkt. 3 kpk i jego uzasadnienia, jak to uczynił autor apelacji, to nie można się z nim zgodzić, że wykazał on, iż ocena zeznań świadków obciążających oskarżonego gł. E. D. przeprowadzona przez sąd I instancji i należycie umotywowana, w kontekście także dokonanej przez ten sąd oceny całokształtu materiału dowodowego w sprawie, z uwzględnieniem

m.in. oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań A. K. jest nieprawidłowa, a w konsekwencji doprowadziła do bezprawnego przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 178a§1i4kk.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że wniesiona apelacja jest więc bezzasadna w stopniu oczywistym, bo kompleksowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia faktyczne, jakie na jego podstawie poczynił Sąd Rejonowy, są prawdziwe i odpowiadające tym dowodom. Oceniając apelację obrońcy oskarżonego należy stwierdzić, że to nie sąd I instancji, lecz obrońca oskarżonego, przywołał w swojej apelacji tylko te dowody, a nawet tylko domniemania, które miałyby wspierać linię obrony przyjętą przez oskarżonego, przy pominięciu tego, że już same wyjaśnienia oskarżonego raziły naiwnością i brakiem logiki i nie mogły być uznane za wiarygodne, stąd nie można było uznać by sąd I instancji, przy rozpoznaniu sprawy dopuścił się błędu w zakresie przyjętych ustaleń faktycznych. Przywołane zaś przez obrońcę argumenty na poparcie zarzutów z apelacji nie mogą podważyć przyjętych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego. Biorąc zaś pod uwagę, że apelacja pochodzi od profesjonalnego prawnika i że podniesione zarzuty uwzględnia się w granicach środka odwoławczego, to powyższe rozważania należy podsumować w ten sposób, że nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonego co do tego, że doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a nadto by sąd ten przypisując oskarżonemu winę w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu to dopuścił się obrazy art. 7kpk.

Należy też odnieść się do kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn i stwierdzić że i w tym zakresie sąd I instancji wymierzył karę, której nie można zarzucić rażącej surowości, która mimo uprzedniej karalności M. B. i złamania orzeczonego wcześniej zakazu prowadzenia pojazdów, została wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania. Jako prawidłowe, uwzględniające właściwie stan majątkowy oskarżonego i zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu należy ocenić też rozstrzygnięcia dot. środków karnych: świadczenia pieniężnego oraz zakazu prowadzenia pojazdów

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie przed sądem II instancji, przy czym zwolnił go od opłaty.